



PAŃSTWO I NARÓD

W MYŚLI POLITYCZNEJ
POLSKICH KONSERWATYSTÓW
DO 1939 ROKU

SEBASTIAN PACZOS

avalon

PAŃSTWO I NARÓD
W MYŚLI POLITYCZNEJ POLSKICH KONSERWATYSTÓW
DO 1939 ROKU

Sebastian Paczos

**PAŃSTWO I NARÓD
W MYŚLI POLITYCZNEJ
POLSKICH KONSERWATYSTÓW
DO 1939 ROKU**

*Publikacja dofinansowana przez Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego RP*

Redakcja
Agata Sularz

Skład i opracowanie typograficzne
Zakład Usługowy PRIM s.c.

Projekt okładki i stron tytułowych
Andrzej Najder

Na okładce
*Portret Józefa Szujskiego oraz Portret Stanisława Tarnowskiego, Jan Matejko,
Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego*

Copyright by Sebastian Paczos, Kraków 2009
wydanie I

ISBN 978 83 7730 975 9

Z a m ó w i e n i a p r z y j m u j e

Wydawnictwo AVALON T. Janowski Sp. j.
ul. Fiołkowa 4/13; 31-457 Kraków
tel. +48 606 750 749
zamowienia@wydawnictwoAVALON.pl
www.wydawnictwoAVALON.pl

Moim Rodzicom

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
Prekursorzy polskiego konserwatyzmu (trzy różne style konserwatywnego myślenia).....	25
Style konserwatywnego myślenia (od Mochnackiego do Szujskiego)	100
Nowe pokolenie konserwatystów	177
Neokonserwatyści („Bunt Młodych”, „Polityka” i „Nasza Przyszłość”)	243
Zakończenie.....	297
Bibliografia	303
Indeks osobowy	329

WSTĘP

„Naród” i „państwo” należą do podstawowych pojęć nowoczesnego historyka. Służą mu za narzędzia, za pomocą których rekonstruuje on badaną przeszłość, łącząc poszczególne jej fragmenty w określone całości. Pisząc o narodzie, można odnieść wrażenie, że pojęcie to wydaje się dużo barwniejsze od pojęcia państwa. Czy to w teorii, czy w potocznym rozumieniu idea narodu mieni się nieskończonym blaskiem, którego brak państwu.

Zajmując się polską myślą polityczną, a dokładniej pojęciem narodu i państwa, badacz natrafi na charakterystyczną trudność w ich opisie. Trudność ta jest powodowana większym niż gdzie indziej przenikaniem się kategorii narodu i państwa, a także znaczną płynnością granic między różnymi ideologiami skupionymi na problematyce narodowej¹.

Współcześnie naród jest pojmowany jako skoncentrowana przestrzennie grupa ludzi połączona najczęściej więzią etniczną i kulturową, charakteryzująca się poczuciem tożsamości grupowej i zdolnością jej przekazywania kolejnym pokoleniom. Powstaje najczęściej w efekcie wielowiekowego procesu. Często zwraca się uwagę na fakt, że naród stanowi formę służącą do utrzymania świadomości wspólnego państwa oraz obrony przed zagrożeniem zewnętrznym. Traktowanie narodu jako wspólnoty nie oznacza jej jednolitości i nie wyklucza tendencji dezintegracyjnych wynikających z różnic kulturowych lub społecznych. Pojęcie narodu wiąże się ze zdolnością do tworzenia i utrzymywania instytucji politycznych oraz umacniania świadomości zbiorowej². Natomiast

¹ J. Szacki, *Ojczyzna, naród, rewolucja. Problematyka narodowa w polskiej myśli szlachecko–rewolucyjnej*, Warszawa 1962, s. 14.

² Zdaję sobie sprawę z wielości ujęć idei narodu i braku możliwości stworzenia definicji spełniającej wymogi logicznej poprawności ze względu na jej elastyczność, różnorodność form zmiennych

państwo na gruncie europejskim powszechnie jest rozumiane jako podstawowa forma organizowania życia politycznego narodu. Jest to wspólnota polityczna o ustalonym zespole norm, zajmująca określone terytorium i podporządkowana jednemu ośrodkowi suwerennej władzy politycznej³. Jak widać z przytoczonych współczesnych definicji, oba pojęcia wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Ujęcie historyczne nie jest już tak jednoznaczne. Próbując ująć syntetycznie pojęcie narodu i państwa, należy skoncentrować się na tych elementach procesu historycznego, w których wyraża się jego dynamika i najbardziej istotne powiązania strukturalne. Nie należy też zapomnieć, że historia jest efektem działań ludzkich. Jerzy Topolski w swoim artykule *Pojęcie narodu jako kategoria metodologiczna w badaniach historycznych* zdaje się wskazywać na pojęcie narodu widziane w kontekście społeczeństwa i państwa jako element procesu historycznego, który wykazuje najwyższą przydatność syntetyzującą, a równocześnie jest elementem historycznie doniosłym⁴. W myśli konserwatywnej nie było to takie oczywiste.

W książce staram się nie powielać zakorzenionego przekonania, jakoby konserwatyzm był wyłącznie nośnikiem idei państwowej, a nacjonalizm idei narodowej. Podejście takie jest dużym uproszczeniem wynikającym z tworzenia typów idealnych konserwatywnego pojęcia narodu i państwa. Sądzić można, że dla konserwatystów, zwłaszcza krakowskich, państwo jawiło się albo jako idea realizowana w przeszłości, która zakończyła się katastrofą, albo jako niejasna idea przyszłości. Okres oczekiwania na urzeczywistnienie własnego państwa miała natomiast poprzedzić wytężona praca nad wyrobieniem politycznym narodu nawet w ramach obcego państwa. Pozwoliło to konserwatystom po odzyskaniu niepodległości prezentować kompleksowe rozwiązania reformy konstytucyjnej, czego nie można było powiedzieć o pozostałych grupach politycznych.

Konserwatywna koncepcja narodu była w swej istocie retrospektywna, a wynikało to zarówno z historycyzmu, jak i pragmatyzmu politycznego. Mi-

w czasie i przestrzeni. Wobec wielopostaciowości zjawiska, jakim jest naród, uważam, że niemożliwe jest stworzenie generalizacji bezwzględnej.

³ Jak słusznie zauważa Ryszard Sempolowski, państwo „nie jest tworem fizycznym, choć są nimi niektóre jego składniki. Zatem państwo jako całość nie jest w pełni dostępne zmysłowo, dlatego też istnienie instytucji państwa bywa kwestionowane [...]”. Jeżeli wspólnota (społeczeństwo) traci państwo, to w świadomości społecznej nadal może funkcjonować idea państwa oraz projekt jego odzyskania szczególnie wtedy gdy utrata państwa nastąpiła w okresie zaawansowanego już procesu narodotwórczego w tej wspólnocie” (R. Sempolowski, *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej*, Warszawa 2006, s. 6). Definicji państwa jest bardzo wiele, zob. np. P. Dunleary, *Państwo*, [w:] *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, (red.) R.E. Goodin, P. Petit, Warszawa 1998; *Leksykon politologii*, (red.) A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1998; W. Lamentowicz, *Państwo współczesne*, Warszawa 1993; Cz. Znamierowski, *Rozważania o państwie*, Warszawa 1999.

⁴ J. Topolski, *Pojęcie narodu jako kategoria metodologiczna w badaniach historycznych*, Poznań 1980, s. 11.

chał Bobrzyński, pisząc o narodzie, wskazywał wprost na znaczenie organizacji politycznej, która istniejąc długo i zdrowo się rozwijając, wywiera w ten sposób wpływ na ludność. Jeżeli natomiast ta ludność nie jest zbyt zróżnicowana pod względem mowy, pochodzenia i poczuwa się do ścisłej politycznej jedności, to tak wykształconą wspólnotę można nazwać narodem. Konserwatyści kładli więc silny akcent na ukształtowaną historycznie wspólnotę polityczną, której przyświecają wspólne cele na przyszłość. Cele te mieszczą się jednak w ramach organizacji politycznej narodu, traktowanej jako pewnego rodzaju konstrukcja pierwotna w stosunku do niego, jak i przyszłościowa. Łącznikiem między państwem a wykształconym przez niego narodem jest społeczeństwo wyrosłe w sposób organiczny, które pod działaniem państwa przekształca się w naród. Celem książki jest prześledzenie tych zawitych konstrukcji myślowych polskich konserwatystów w ciągu dwóch wieków.

Książka z założenia nie relacjonuje obszernie wydarzeń, w których uczestniczyli konserwatyści. Jest raczej spojrzeniem z pozycji badacza zainteresowanego odkrywaniem wartości i tradycji, do których odwoływali się polscy zachowawcy; jest próbą prześledzenia rozmaitych argumentów i odpowiedzi na kluczowe kwestie dotyczące narodu i państwa. Autor starał się obalić tezę, jakoby konserwatyści byli bezkrytycznymi zwolennikami silnej władzy państwowej, a także pokazać wewnętrzne zróżnicowanie dziewiętnastowiecznego konserwatyzmu.

W literaturze historycznej nie posiadamy pracy poświęconej polskiej myśli konserwatywnej stanowiącej syntezę koncepcji politycznych polskich zachowawców od powstania tej myśli aż po współczesność. Mimo że rozbudowaniu uległ katalog pytań badawczych, umożliwiając pogłębienie analizy, paradoksalnie okoliczność ta wydaje się rzutować negatywnie na szanse powstania syntezy. Obraz wzbogacony o masę szczegółów w swoim ogólnym zarysie traci jak gdyby na ostrości. Tym samym istniejące braki badawcze odczuwalne są dotkliwiej. Zwłaszcza że nie wszystkie zagadnienia istotne dla całości obrazu doczekały się zadowalającego wyjaśnienia. Dotyczy to także takich pojęć, jak państwo i naród, które wprawdzie nie są elementami koniecznymi każdej syntezy koncepcji politycznych, niemniej stanowią zwykłe o jej jakości. Stąd moje zainteresowanie tą częścią polskiej myśli konserwatywnej.

W książce interesował mnie wielonurtowy charakter polskiego konserwatyzmu i zmiany nastawienia jego „wyznawców” działających w rozmaitych warunkach politycznych. Ponadto jednym z ważniejszych zadań tej rozprawy jest przypomnienie dorobku polskiej myśli konserwatywnej.

Oprócz tego starałem się zasygnalizować wpływ krakowskiej szkoły historycznej na oblicze polskiego konserwatyzmu, ze szczególnym uwzględ-

nieniem oddziaływania tej szkoły na koncepcje ustrojowe polskich konserwatystów powstające w Drugiej Rzeczypospolitej. Poruszyłem także wątek dotyczący specyfiki polskich koncepcji konserwatywnych, wskazujących na ich zbieżność z założeniami konserwatyzmu zachodniego, z drugiej zaś strony na istniejące odrębności wynikające z odmiennej sytuacji, w jakiej przyszło działać polskiemu zachowawcom.

Problematyka pracy jest związana z dyscypliną historyczno-prawną, jaką jest historia doktryn polityczno-prawnych, i ma charakter interdyscyplinarny, nawiązuje do historii polityki, filozofii i historii prawa. Dodatkowo uwzględniono tutaj dziedziny wiedzy stanowiące uzupełnienie myśli i zainteresowań autora, takie jak socjologia⁵ i prawo konstytucyjne, niezbędne przy interpretacji rozwiązań ustrojowych.

Badania nad historią myśli politycznej prowadzone są od wielu lat. W ich trakcie z różnym skutkiem podejmowane są próby zdefiniowania pojęcia „myśl polityczna”, dlatego w książce starałem się przyjąć maksymalnie szeroką interpretację omawianej kategorii⁶. W badaniach nad myślą polityczną można się spotkać się z dwoma podstawowymi podejściami badawczymi. Pierwsze prezentowane jest przez prawników. Charakteryzujące się stosunkowo wąską bazą źródłową skupia się przede wszystkim na poglądach opisujących i wyjaśniających rzeczywistość. Drugie stanowisko jest charakterystyczne dla historyka, którego badania obejmują szeroki i bardzo zróżnicowany materiał. Główny nacisk kładzie się w badaniach dziejów na możliwie całościowe ujmowanie zagadnień. W książce starałem się połączyć, na ile to było możliwe, obie metody badawcze.

Jeżeli chodzi o koncepcje ustrojowe konserwatystów, które analizuję, to są one pewną propozycją polityczną powstałą w określonych warunkach na kanwie filozofii politycznej konserwatyzmu. Spoglądałem na nie z różnych,

⁵ Pojęcia wypracowywane przez socjologów służyły często za instrumentarium przy tworzeniu koncepcji narodu i państwa w sensie ideologicznym. Są one niejako łącznikiem pomiędzy polityką, ideologią a nauką.

⁶ We współczesnej literaturze pojęcie „myśl polityczna” nie jest jednoznacznie interpretowane. Ja rozumiem je szerszej niż pojęcie doktryny politycznej. W zakresie przedmiotu myśli politycznej sytuuję działalność ideotwórczą myślicieli i ugrupowań politycznych, instytucji władzy, elit politycznych itp., por. R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 1998, s. 27; M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1996, s. 81; A.F. Grabski, *Z zagadnień metodologicznych badania myśli politycznych*, „Edukacja Polityczna”, nr 2, 1975, s. 51–70; R. Skarżyński, *Intelektualiści a ideologia. Myśl polityczna jako przedmiot badań politologa*, „Studia Nauk Politycznych”, nr 4–6, 1990, s. 7–32. Zdaniem Henryka Zielińskiego „badania historyków myśli politycznej winny być nastawione na wyszukiwanie, analizowanie i charakteryzowanie przede wszystkim właściwie koncepcji politycznych — a więc twierdzeń czy wskazań o charakterze generalnym, determinujących podstawowe kierunki rozwoju narodu i państwa i przejawiających się w działalności politycznej w sposób względnie uporczywy i trwały” (H. Zieliński, *O potrzebie i trudnościach badania dziejów polskiej myśli politycznej*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. I, Wrocław 1975, s. 14).

nie tylko prawnych punktów widzenia. Takie podejście wydaje mi się pełniejsze niż wyłącznie prawnicza ich analiza. Uważam koncepcje ustrojowe za pewien fragment szeroko pojętej idei konserwatywnej łączącej się z kwestiami państwa oraz władzy, to jest z najistotniejszymi zagadnieniami myśli konserwatywnej. W mojej pracy projekty ustrojowe poszczególnych osób uwypuklają egzekutywę i legislatywę oraz wzajemny stosunek tych władz do siebie. Uważam bowiem, że ten stosunek władz naczelnych miał decydujące znaczenie dla kształtu projektów ustrojowych polskich konserwatystów.

Układ książki został podporządkowany omawianym przeze mnie pojęciom narodu i państwa. Konstrukcja rozprawy ma charakter problemowy, w którym jednak w sposób równoległy starałem się uwzględnić aspekt chronologiczny, podyktowany ewoluowaniem tych pojęć w myśli konserwatywnej.

W kwestii dotyczącej ram chronologicznych rozprawy powstają pewne komplikacje, bowiem w badaniu historii myśli politycznej, historii mentalności szukanie dat granicznych jest w sposób oczywisty o wiele trudniejsze niż to jest w przypadku historii politycznej. Cezura początkowa musiałaby być związana z datą narodzin polskiego konserwatyzmu. Powszechnie przyjmuje się, że polski konserwatyzm narodził się po upadku powstania listopadowego. Jednak takie postawienie sprawy uniemożliwiłoby uwzględnienie wypowiedzi nie tylko zdeklarowanych konserwatystów, ale także tych myślicieli, którzy przygotowywali dojrzałe stanowisko zachowawców wobec problematyki polityczno-społecznej. W pracy poświęconej myśli politycznej cezury czasowe mają charakter umowny. Nieco inny charakter ma cezura końcowa rozprawy. Rok 1939 wyznacza moment rozpoczynający tragiczny okres dziejów Polski, po raz kolejny tracącej niepodległość, mimo że rzeczywiste wpływy konserwatystów uległy osłabieniu parę lat wcześniej. Śmierć niektórych liderów stronnictwa lub milczenie innych sprawiły, że ostatnia reprezentowana generacja konserwatystów w 1934 roku przestała być politycznie i doktrynalnie aktywna. Takim symbolem schyłku polskiego konserwatyzmu było przeniesienie redakcji krakowskiego „Czasu” do Warszawy. Niemniej ustalona przeze mnie data końcowa pozwala uwzględnić myśl polityczną neokonserwatystów odwołujących się w swoich poglądach do myśli stańczyków. Pochopne zacieśnienie ram pracy nie może prowadzić do pominięcia roli pokolenia najmłodszego, skupiającego się wokół „Buntu Młodych” i „Naszej Przyszłości”.

W swojej pracy nie zajmuję się ruchem monarchistycznym i innymi podobnymi środowiskami, często sytuowanymi przez niektórych autorów w obrębie ruchu konserwatywnego, podobnie jak J.M. Majchrowski traktując monarchistów jako odrębny nurt ideowy w obrębie prawicy⁷.

⁷ J.M. Majchrowski, *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1988; tenże, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986.

Stan badań nad konserwatyzmem polskim jest zdecydowanie nierówny. O ile okres autonomii galicyjskiej ma stosunkowo obfitą literaturę, o tyle okres Drugiej Rzeczypospolitej wypada gorzej. Częściowe próby opisu tego okresu zawarte są w pracach i artykułach H. Jabłońskiego, J. Jaruzelskiego, E. Czapiewskiego, J. Farysia⁸, a także materiałach opublikowanych przez K. Kersten i J. Jaruzelskiego⁹. Stan ten pogłębia kierunek prowadzonych badań. Autorzy w większości przypadków skupiają się na historii samego stronnictwa i jego roli politycznej, natomiast strona doktrynalna owych prac jest relatywnie uboga. Przykładem są książki S. Rudnickiego, W. Władyki i B. Gałki¹⁰. Wyjątek stanowią rozprawy B. Szlachty¹¹, W. Micha¹² i T. Sikorskiego¹³. Niemniej przedmiot dociekań autorów tych opracowań dotyczy wybranych elementów doktryny stronnictwa lub poszczególnych jej twórców. Natomiast w pracach dotyczących konserwatyzmu galicyjskiego istniejąca dotąd literatura rozpada się na dwa zasadnicze nurty. Pierwszy podkreśla rolę historiografii, drugi zaś zajmuje się koncepcjami politycznymi. Wynika to ze specyfiki myśli politycznej krakowskich konserwatystów, którzy byli zarówno twórcami krakowskiej szkoły historycznej, jak i autorami określonych koncepcji zachowawczych. W ramach nurtu zajmującego się krakowską szkołą historyczną można wymienić opracowania J. Adamusa¹⁴, M.H. Serejskiego¹⁵, J. Maternickiego¹⁶. Wnoszą one wiele nowych ustaleń i ocen i świetnie uzupełniają drugi nurt zajmujący się

⁸ J. Jaruzelski, *Mackiewicz i konserwatyści*, Warszawa 1976; E. Czapiewski, *Koncepcje polityki zagranicznej konserwatystów polskich w latach 1918–1926*, Wrocław 1988; J. Faryś, *Konserwatyści a polska polityka zagraniczna 1918–1939*, [w:] „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej w Szczecinie”, nr 80, 1979; H. Jabłoński, *Konserwatyści przed przewrotem majowym 1926 r.*, [w:] „Przegląd Historyczny”, z. 4, 1966.

⁹ Protokół z konferencji grup konserwatywnych z udziałem przedstawicieli marszałka Piłsudskiego w Dzikowie w dniach 14–16 września 1927 r., oprac. K. Kersten, [w:] *Najnowsze dzieje Polski*, t. II, 1959; J. Jaruzelski, *Działalność organizacji konserwatywnych w Warszawie w latach 1927–1939 w świetle biuletynów Warszawskiej Informacji Prasowej*, [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, z. 4, Warszawa 1972.

¹⁰ S. Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*, Wrocław 1981; W. Władysław, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Warszawa 1977; B. Gałka, *Konserwatyści w Polsce 1935–1939*, Toruń 2006; K. Grzybowski, *Janusz Radziwiłł czyli o konserwatystach*, „Polityka” 17.05.1969.

¹¹ B. Szlachta, *Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce*, Kraków–Warszawa 1998; tenże, *Z dziejów polskiego konserwatyzmu*, Kraków 2000; tenże, *Polscy konserwatyści wobec ustroju politycznego do 1939 r.*, Kraków 2000.

¹² W. Micha, *Problem mniejszości narodowych w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego 1918–1939*, Lublin 1992; tenże, *Myśl polityczna polskiego ruchu konserwatywnego*, Lublin 1994; *Miedzy integralizmem a liberalizmem. Polscy konserwatyści wobec kapitalizmu*, Lublin 1996.

¹³ T. Sikorski, *W kręgu państwa i władzy. Koncepcje ustroju politycznego polskich konserwatystów (1926–1939)*, Toruń 2007.

¹⁴ J. Adamus, *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*, Łódź 1961.

¹⁵ M.H. Serejski, *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1973.

¹⁶ J. Maternicki, *Idee i postawy*, Warszawa 1975; tenże, *Warszawskie środowisko historyczne 1832–1869*, Warszawa 1970.

badaniem działalności stronnictwa, jak i uwzględniający rozwój doktrynalny polskiego konserwatyzmu. Do tej drugiej grupy można zaliczyć H. Wereszyckiego¹⁷, a także W. Karpińskiego¹⁸, M. Króla¹⁹, R.R. Ludwikowskiego²⁰, M. Jaskólskiego²¹, których rodowód założeń metodologicznych wywodzi się z prac W. Feldmana²². Do tego dochodzi zróżnicowany stan badań nad konserwatyzmem w poszczególnych zaborach i na emigracji²³. Jak już wcześniej wspominałem, najbogatszą literaturę posiada krakowski konserwatyzm galicyjski. Przy jego opracowaniu niezastąpione okazały się prace W. Łazugi²⁴, S. Grodzkiego²⁵, A. Dziadzio²⁶ i J. Buszki²⁷. Składa się na to wiele czynników. Autono-

¹⁷ H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław 1972; tenże, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975.

¹⁸ W. Karpiński, *Idee narodu w polskiej myśli konserwatywnej po powstaniu styczniowym*, [w:] J. Goćkowski, A. Walicki (red.), *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porzobiorowych*, Warszawa 1977.

¹⁹ M. Król, *Konserwatyści a niepodległość. Studia nad polską myślą konserwatywną XIX wieku*, Warszawa 1985; tenże, *Szlachta jako warstwa historyczna w polskiej myśli konserwatywnej XIX w.*, [w:] *Tradycje szlacheckie w kulturze polskiej*, Warszawa 1976.

²⁰ R.R. Ludwikowski, *Konserwatyzm Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym. Z rozważań nad ideologią i polityką*, Warszawa 1976; tenże, *Główne nurty polskiej myśli politycznej 1815–1890*, Warszawa 1982.

²¹ Jaskólski M., *Konserwatyzm — nacjonalizm. Studia nad konfrontacjami ideowymi konserwatyzmu krakowskiego i demokracji narodowej przed 1914 r.*, Kraków 1989; tenże, *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866–1934*, Warszawa–Kraków 1990.

²² W. Feldman, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, Kraków 1907; tenże, *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porzobiorowym*, t. I–III, Kraków–Warszawa 1914–1920.

²³ S. Kalembka, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1972; M. Król, *Pośrednia droga. Myśl polityczna Adama Czartoryskiego i Hotelu Lambert*, „Znak”, nr 239, 1974; H. Wereszycki, *Hotel Lambert i obóz Białych przed wybuchem powstania styczniowego*, „Przegląd Historyczny”, t. L, 1959; J. Skowronek, *Polityka bałkańska Hotelu Lambert (1833–1856)*, Warszawa 1973; A. Barszczewska-Krupa, *Reforma czy rewolucja. Koncepcje przekształcenia społeczeństwa polskiego w myśli politycznej Wielkiej Emigracji 1832–1863*, Łódź 1979.

²⁴ W. Łazuga, „Rządy polskie” w Austrii. Gabinet Kazimierza hr. Badeniego 1895–1897, Poznań 1991; tenże, *Michał Bobrzyński. Myśl historyczna a działalność polityczna*, Warszawa 1982; tenże, *Spółczesność polskie Galicji wobec rządów „polskich” Kazimierza hr. Badeniego w Austrii (1895–1897)*, „Studia Historica Slavo-Germanica”, t. XIII, Poznań 1984; tenże, *Zygmunt Krasiński i stańcizmy*, [w:] *Rzeczy większe i mniejsze*, Poznań 2002; tenże, *Polacy w Austrii wobec „gabinetu koncentracji” Franza Thuna (1898–1899)*, [w:] *Problemy narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, (red.) T. Schramm, A. Czubński, P. Okulewicz, *Księga pamiątkowa dla Profesora Przemysław Hausera*, Poznań 2002; tenże, *Austria po upadku „rządów polskich” Kazimierza hr. Badeniego. Gabinet Paula Gautscha*, [w:] *Między wielką polityką a narodowym partykularyzmem*, (red.) J. Kiwerska, B. Koszeł, Poznań 2002.

²⁵ S. Grodzki, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772–1848*, Wrocław 1971; tenże, *W królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976; tenże, *Udział Polaków w centralnych organach austriackiej administracji i sądownictwa. Polacy w Austrii*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Kraków 1976.

²⁶ A. Dziadzio, *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867–1914). Władza — obywatel — prawo*, Kraków 2001.

²⁷ J. Buszko, *Austro-Węgry 1870–1914*, Warszawa 1957; tenże, *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji 1905–1914*, Warszawa 1956.

mia galicyjska sprzyjała uformowaniu się stronnictwa konserwatystów krakowskich jako nie tylko części elity politycznej, ale głównie i przede wszystkim elity ideotwórczej. W ten sposób doszło do stworzenia w miarę zwartego systemu ideologii zachowawczej, stanowiącego zarazem najpełniejszy i najbardziej reprezentatywny przykład myśli konserwatywnej na ziemiach polskich. W przypadku konserwatystów wschodniogalicyjskich środowisko to nie odegrało większej roli ideotwórczej. Tak zwani podolacy, jak zauważył z pewną złośliwością W. Feldman, byli, podobnie jak stańczycy, konserwatystami, tylko mniej mądrymi²⁸. Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w pozostałych zaborach. W zaborze pruskim obóz zachowawczy był słaby politycznie. Na polu ideologicznym poza ultramontanizmem i wkładem w stworzenie pojęcia „pracy organicznej” nie odegrał większej roli. Ponadto w momencie uformowania się obozu narodowego część konserwatystów poznańskich znalazła się pod wyraźnym wpływem tej ideologii²⁹. Natomiast w Królestwie Polskim konserwatyści mieli wprawdzie dość duże tradycje związane z okresem międzypowstaniowym, lecz ich rola u schyłku wieku wraz z rozwojem ugrupowań masowych uległa ograniczeniu, nie wspominając o braku warunków do politycznego działania. Wprawdzie „realiści” mieli swoją doktrynę polityczną, wywodzącą się z myśli liberalno-konserwatywnej, prezentowaną przez E. Piltza, a potem najszerzej przez W. Kosiakiewicza, niemniej trzeba przyznać, że doktryna ta w większości swoich punktów ideowych stanowiła powtórzenie lub odbicie poglądów konserwatyzmu krakowskiego. Do tego „realiści”, uwikłani w konflikt polityczny z narodową demokracją, dbali nie tyle o rozbudowę ideologii, co o przetasowania programowe mające na celu poprawienie pozycji stronnictwa³⁰.

²⁸ Szlachta wschodniogalicyjska, stanowiąca zaplecze „podolaków”, była bardziej zacofana umysłowo od przedstawicieli środowiska krakowskiego, choć żywa uczuciem, bardziej zagrożona przez Rusinów, dlatego bardziej folgująca konserwatyzmowi ślepemu, zgodnie z hasłem „niech będzie, jak było” (W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864–1914*, Warszawa 1933, s. 99; tenże, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1864–1906*, Kraków 1907, s. 227, 229).

²⁹ Szerzej na temat myśli konserwatywnej i ultramontańskiej w zaborze pruskim zob. A. Czarnota, *Podstawy światopoglądu konserwatywnego w publicystyce „Przeglądu Poznańskiego” w okresie formowania się pisma*, [w:] *Polska myśl polityczna na ziemiach pod pruskim panowaniem*, (red.) S. Kalemka, Warszawa–Toruń–Poznań 1998; L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem*, Warszawa 1973; tenże, *Postawa romantyczna i organicznikowska w myśli politycznej ugrupowań polskich Poznańskiego do 1864 roku*, [w:] *Polska myśl polityczna na ziemiach pod pruskim panowaniem*, (red.) S. Kalemka, Warszawa–Poznań–Toruń 1988; J. Szmańda, *Polska myśl polityczna w zaborze pruskim od rozbiorów do 1863 roku. Próba syntezy historycznej*, Poznań 1919; R.R. Ludwikowski, *Ultramontanizm a konserwatyzm polski XIX w.*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Nauk Politycznych”, z. 11, 1978; P. Matusik, *Religia i naród. Życie i myśl Jana Koźmiana 1814–1877*, Poznań 1998.

³⁰ Jak w Galicji spór w obozie konserwatywnym toczył się między stańczykami a podolakami, tak w Królestwie spadkobiercy Towarzystwa Rolniczego, w którym szczególnie duży autorytet mieli

W ciągu ostatnich kilku lat pojawiły się nowe prace poświęcone polskiemu konserwatyzmowi. Na uwagę zasługują zwłaszcza książki T. Sikorskiego, *W kręgu państwa i władzy. Koncepcje ustroju politycznego polskich konserwatystów (1926–1939)*, B. Szlachty, *Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce czy Z dziejów polskiego konserwatyzmu*. Dzieła te relacjonują debaty o ustroju politycznym toczone pod zaborami i w okresie międzywojennym oraz świadczą o żywiołowości polskiej myśli konserwatywnej. Ważną rolę odgrywają monografie poświęcone osobom lub środowiskom związanym z ruchem konserwatywnym³¹. Także krakowski Ośrodek Myśli Politycznej, uznając potrzebę przypomnienia współczesnemu czytelnikowi niektórych znaczących osiągnięć polskiej myśli konserwatywnej XIX i XX wieku, wydał zbiory pism pościaci utożsamianych z nurtem konserwatywnym³².

Podstawa źródłowa rozprawy okazała się niezwykle obfita. Problemem była odpowiednia selekcja źródeł. W pracy najważniejszą kategorią źródłową jest publicystyka. Znajdziemy ją przede wszystkim w broszurach i ówczesnych czasopiśmie. To tam propagowano idee polityczne, toczono polemiki z przeciwnikami, próbując wpłynąć na czytelników. Ponadto kwerendą obję-

Ludwik Górski i Adam Goltz, rywalizowali ze środowiskiem skupionym wokół Zygmunta Wielopolskiego, syna Aleksandra. Po 1876 roku wyodrębniła się spośród umiarkowanych pozytywistów grupa młodych publicystów, skupionych wokół wydawanej przez M. Godlewskiego „Niwy”. Pozyskana przez konserwatystów zjednoczyła się z nimi. W ten sposób powstała nieformalna, konserwatywna grupa polityczna w Królestwie Polskim, zob. A. Szwarc, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działalności politycznej (1864–1905)*, Warszawa 1996; tenże, *Spór o przywództwo czy koncepcję ugody? Rywalizacja Ludwika Górskiego i Zygmunta Wielopolskiego w wyborach do władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim w 1897 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. XXV, z. 2, 1984; A. Jaszczuk, *Spór pozytywistów z konserwatystami o przyszłość Polski 1870–1903*, Warszawa 1986; A. Kidzińska, *Stronnictwo Polityki Realnej 1905–1923*, Lublin 2007; W. Karpiński, *Idee narodu w polskiej myśli konserwatywnej po powstaniu styczniowym*, [w:] *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porzoborowych*, (red.) J. Goćkowski, A. Walicki, Warszawa 1977; tenże, *Polska a Rosja*, Warszawa 1994; M. Pąckiński, *Konserwatyzm na rozdrożu*, Warszawa 1994; A. Juzwenko, *Rosja w polskiej myśli politycznej lat 1864–1918*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. I, Wrocław 1975.

³¹ W. Łazuga, *Ostatni stańczyk — Michał Bobrzyński, portret konserwatysty*, Poznań b.r.w.; H.S. Michalak, *Józef Szujski 1835–1883. Światopogląd i działanie*, Łódź 1987; J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994; J. Faryś, A. Wątor, *Edward Dubanowicz 1881–1943*, Szczecin 1994; J. Faryś, *Stanisław Stroński. Biografia polityczna do 1939 roku*, Szczecin 1990; D. Sidorowski, *Szalony Jasnowidz czyli rzecz o Maurycym Mochackim*, Katowice 1981; W. Kozub–Ciembroniewicz, *Austria a Polska w konserwatyzmie Antoniego Z. Helcla 1846–1865*, Kraków 1986; M. Jaskółski, *Między normatywizmem a uniwersalizmem. Myśl prawno-polityczna Władysława L. Jaworskiego*, Wrocław 1988; J. Jarużelski, *Stanisław Cat–Mackiewicz 1896–1966*, Wilno–Londyn–Warszawa 1994.

³² S. Tarnowski, *Pisarze polityczni XVI wieku*, (red.) B. Szlachta, Kraków 2000; P. Popiel, *Choroba wieku. Wybór pism*, (red.) J. Kloczkowski, Kraków 2001; M. Bobrzyński, *Zasady i kompromisy. Wybór pism*, (red.) W. Bernacki, Kraków 2001; S. Koźmian, *Bezkarność. Wybór pism*, (red.) B. Szlachta, Kraków 2001; W. Kalinka, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, (red.) W. Bernacki, Kraków 2001.

to przekazy zawierające projekty konstytucji, a także wypowiedzi prawników związanych z obozem konserwatywnym, publikowane w czasopiśmie niezawodnie uznawanych za oficjalne organy stronnictw konserwatywnych³³.

Osobną grupę materiałów źródłowych stanowiła prasa. Była ona zarówno źródłem wiadomości o wydarzeniach politycznych zachodzących w tamtych czasach, jak i czynnikiem odgrywającym w ruchu politycznym ważną rolę propagandową i organizatorską. Status tej prasy jest niezwykle interesujący ze względu na dużą niezależność redakcji od organizacji politycznej, a także przez to, że wspomniane pisma były jedną z głównych form działalności stronnictw konserwatywnych. Podkreślić należy, że aktywność polityczna niektórych konserwatywnych ośrodków, zwłaszcza w dwudziestolecie międzywojennym, ograniczała się przede wszystkim do prowadzenia działalności wydawniczej i publicystycznej. Ich bazę prasową stanowiły między innymi pisma: „Przegląd Polski” i „Czas”, a później „Dzień Polski”, „Słowo” i „Dziennik Poznański”, „Bunt Młodych”, „Nasza Przyszłość”.

Ponadto ludzie będący świadkami zdarzeń zdawali sobie sprawę z faktu, że przyszło im żyć w czasach niezwykłych. Dlatego wielu z nich postanowiło utrwalić swoje przeżycia i refleksje. Tak uczynił między innymi W.L. Jaworski³⁴. Dziennik jego autorstwa jest bardzo przydatnym materiałem dla badacza dziejów, relacjonuje bowiem zdarzenia i oddaje stan ducha piszącego „na gorąco”. Niezwykle cennym źródłem okazały się pamiętniki autorstwa między innymi P. Popiela³⁵ i J. Bobrzyńskiego³⁶. Jednak do tego typu materiału źródłowego należy podchodzić z należytą ostrożnością i krytycyzmem. Autorzy pamiętników nierzadko mieli na celu nie tyle ukazanie prawdy historycznej, ile raczej wyjaśnienie swych poglądów, czynów i działalności. Ich dzieła mają zatem charakter polemiczny, a nawet publicystyczny. Nieprzypadkowo największa liczba tego rodzaju wspomnień wyszła spod pióra polityków i działaczy próbujących w ten sposób przedstawić swoje postępowanie w korzystnych barwach i oczyścić swe imię z zarzutów stawianych przez społeczeństwo, a także przez przeciwników politycznych.

³³ J. Bobrzyński, *Uproszczony ustroj państwa polskiego*, Warszawa 1939; S. Estreicher, *Przewodnia myśl konstytucji polskiej w porównaniu do konstytucji obcych*, [w:] *Nasza Konstytucja. Cykl odczytów urzędzonych staraniem dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie od 12–25 maja 1921 r. przy udziale: W. Abrahama, T. Dwernickiego, S. Estreichera, W. L. Jaworskiego, S. Kutrzeby, M. Rostworowskiego, S. Wróblewskiego, F. Zolla*, Kraków 1922; K. Grzybowski, *Zasady Konstytucji kwietniowej*, Kraków 1937; L.W. Jaworski, *Projekt Konstytucji*, Kraków 1928; tenże, *Hasła reformy konstytucyjnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, R. 10, 1930; *O naprawę Rzeczypospolitej* (praca zbiorowa), Kraków 1922.

³⁴ W.L. Jaworski, *Dziennik 1914–1918*, Warszawa 1997.

³⁵ P. Popiel, *Pamiętniki Pawła Popiela*, Kraków 1927.

³⁶ J. Bobrzyński, *Zwierzciadło „gasnącego światła”*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 13531/II.

W rozprawie zostały uwzględnione prace relacjonujące debaty o ustroju politycznym toczone pod zaborami i w okresie międzywojennym oraz podręczniki z zakresu polskiej myśli politycznej³⁷, które zawierają refleksje ustrojowe różnych nurtów doktrynalnych³⁸. Wykorzystane zostały także antologie polskiej myśli politycznej uwzględniające wypowiedzi zachowawców³⁹.

Sformułowany przeze mnie temat rozprawy wymaga określenia jej zakresu podmiotowego, doprecyzowania pojęć: „konserwatyzm”, „państwo”, „naród” oraz wskazania kryteriów stosowanych przy zaliczaniu poszczególnych osób do grona konserwatystów.

Próbując wyjaśnić termin „konserwatyzm”, można natknąć się na zasadniczą trudność, jaką jest wieloznaczność tego pojęcia. Konserwatywna może być postawa społeczno-polityczna charakteryzująca się przywiązaniem do tradycji, istniejących instytucji i systemu wartości, a przejawiająca się przez niechętny lub wrogi stosunek do poważniejszych zmian społecznych. Nazwa „konserwatyzm” odnosi się również do ruchu społeczno-politycznego odwołującego się w swoich założeniach ideowo-programowych do ideologii konserwatywnej. Konserwatyzm to także jeden z głównych nurtów myśli społeczno-politycznej, akcentującej konieczność zachowania lub umocnienia tradycyjnych wartości, norm, obyczajów i instytucji. Konserwatyzm jest pojęciem trudnym do zdefiniowania, gdyż związany jest z różnymi i nieporównywalnymi zjawiskami. W Polsce nie stworzono jednolitej ideologii czy programu konserwatywnego. Wprawdzie można wskazać na wspólne konserwatystom idee, jednak miały one charakter ogólny i były akceptowane nie tylko przez nich⁴⁰. Można jedynie określić cechy, którym powinny odpowiadać założenia

³⁷ J.M. Majchrowski, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986; A. Ajnenkiel, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926*, Warszawa 1972; tenże, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975; S. Krukowski, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977; W.T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław 1985.

³⁸ R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX w.*, Gdańsk 1997; M. Śliwa, *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław 1993; K. Kawalec, *Wizje ustroju państwa w polskiej myśli politycznej lat 1918–1939. Ze studiów nad dziejami polskiej myśli politycznej*, Wrocław 1995.

³⁹ M. Król (red.), *Staińczycy. Antologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*, Warszawa 1985; B. Szlachta (red.), *Państwo i prawo w polskiej myśli konserwatywnej do 1939 roku. Antologia myśli prawnoustrojowej konserwatystów polskich*, Kraków 2002; J. Burszta, J. Nowak, K. Wawrucha (red.), *Polska refleksja nad narodem. Wybór tekstów*, Poznań 2002.

⁴⁰ Próby skonstruowania modelu idealnego podjął się R.R. Ludwikowski. Połączył on elementy konserwatywno-zachowawcze z różnych doktryn, tworząc w ten sposób sześciokładnikowy model integralny doktryny konserwatywnej. Zob. R.R. Ludwikowski, *Kilka uwag o typie integralnym doktryny i jego zastosowaniu w badaniach nad konserwatyzmem XIX wieku*, „Historyka”, z. 10, 1980. Badacze polskiego konserwatyzmu zazwyczaj podejmują trud uporządkowania cech konserwatywnych stanowiących trzon doktryny. Zob. R.R. Ludwikowski, *Konserwatyzm Królestwa Polskiego w okresie międzypowstańowym. Z rozważań nad ideologią i polityką*, Warszawa 1976; W. Mich, *Myśl polityczna*

programowe takiej myśli politycznej. Dodatkową trudność w określeniu tej doktryny może stanowić fakt, że wraz z upływem czasu podlegała ona przemianom. Funkcjonujący w XIX wieku konserwatyzm arystokratyczny w XX stuleciu został zastąpiony przez konserwatyzm liberalny. O ile w XIX wieku większość konserwatystów broniła porządku feudalnego, występując przeciwko kapitalizmowi, o tyle w XX wieku wywyższała porządek kapitalistyczny, broniąc go przed socjalizmem.

Trzymając się spostrzeżenia, że konserwatyzm jest raczej stylem politycznego myślenia niż doktryną lub teorią polityczną budowaną na podobieństwo innych nowożytnych doktryn, starałem się unikać wyodrębniania katalogu tez mających się składać na dogmatykę konserwatywną. Nie jestem przekonany co do słuszności zestawiania konserwatyizmu, określanego rozmaicie w poszczególnych krajach i epokach, z kilkoma dogmatami uznawanymi na ogół przez wszystkich konserwatystów, w tym również polskich. Bliższe mi jest rozumienie konserwatyizmu jako stylu politycznego myślenia — jest ono bowiem trafniejsze w sensie poznawczym od podejmowanych prób katalogowania zasad konserwatywnych składających się na tę doktrynę. Konserwatywny styl myślenia polega na pielęgnowaniu pewnych konkretnych zasad wywiedzionych z analizy historii danego narodu. W przypadku konserwatyizmu mamy do czynienia z sytuacją, w której konserwatyści sprowadzają swoją działalność do sfer, które są aktualnie możliwe przy jednoczesnym zachowywaniu ostrożności przy wprowadzaniu zmian. Odwołują się wprawdzie do aksjologii konserwatywnej, ale zawsze w kontekście terażniejszości, nie starając się zaoferować całościowej wizji stosunków społeczno-politycznych. Tymczasem każda ideologia w swoich założeniach nie dopuszcza zbyt wielkich odstępstw interpretacyjnych w stosunku do podstawowej wykładni, opisując rzeczywistość w sposób uniwersalistyczny, niezależnie od specyfiki lokalnej. Ten swoisty pragmatyzm i realizm konserwatyizmu, przez przeciwników odczytywany jako słabość, paradoksalnie świadczy o jego atrakcyjności. Rację ma Szymon Hrebenda, pisząc, że „dzięki owemu pragmatyzmowi i realizmowi politycznemu poszczególne ugrupowania konserwatywne, przynajmniej teoretycznie, są bowiem w stanie formułować programy dostosowane do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i bieżących potrzeb obywateli”, a ich programy w mniejszym stopniu podporządkowane są abs-

polskiego ruchu konserwatywnego, Lublin 1994; M. Król, *Konserwatyści a niepodległość. Studia nad polską myślą konserwatywną XIX wieku*, Warszawa 1985; Jaskólski M., *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866–1934*, Warszawa–Kraków 1990; B. Szlachta, *Z dziejów polskiego konserwatyizmu*, Kraków 2000; T. Sikorski, *W kręgu państwa i władzy. Koncepcje ustroju politycznego polskich konserwatystów (1926–1939)*, Toruń 2007.

trakcyjnym celem ideologicznym⁴¹. Dzięki temu konserwatyzm jest bardziej otwarty na zmiany niż inne dogmatyczne ideologie. Świadczyć o tym może różnorodność jego nurtów, jak i jego systematyczna ewolucja, co staram się pokazać w książce⁴².

Sprawą kluczową dla pracy jest wyjaśnienie pojęcia narodu i państwa⁴³. Zdaję sobie sprawę, że są to terminy wieloznaczne, różnie rozumiane. Przytaczanie definicji i analiza poglądów na ten temat w literaturze mogłaby być przedmiotem osobnej rozprawy. Nikt nie policzył definicji narodu i państwa i pewnie nawet nikt tego nie próbował robić. Kłopot bierze się z dwóch przyczyn. Nauki społeczne i historyczne różnią się od ścisłych tym, że prawie nie zdarzają się w nich definicje podzielane przez wszystkich. Ponadto naród nie jest materią jednolitą. Pod tą nazwą kryją się dość różne społeczne fakty.

Naród należy do najbardziej skomplikowanych strukturalnie i funkcjonalnie grup, których opisania podjęli się naukowcy, pisarze, politycy. Niemal u każdego autora można dostrzec stanowisko gwarantujące narodowi prawo do tworzenia struktury nieorganicznej, jaką jest państwo. Państwo jawiło się zazwyczaj jako organizacja sztuczna, nieautonomiczna, zależna w formie i funkcji od narodu. Warto zwracać na te rozróżnienia uwagę, bowiem w literaturze nie są one częste. Na znaczenie tego subtelного rozróżnienia zwraca uwagę Jan Bystron, słusznie przypuszczając, „że rozróżnienie narodu i państwa i traktowanie tylko pierwszego jako organizmu pełniło w Polsce istotne funkcje, broniło przed mechanicznym naśladowaniem myśli zachodniej oraz uzasadniało możliwość opozycji przeciwko państwom zaborczym, jako że nie były one dane «przez organiczną, rządzoną przyrodniczymi prawidłowościami wizję świata społecznego»”⁴⁴.

⁴¹ S. Hrebenda, *Konserwatyzm — postawa czy ideologia*, [w:] *Konserwatyzm. Historia i współczesność*, (red.) S. Stępień, Lublin 2003, s. 52.

⁴² *Ibidem*, s. 51; por. Szlachta B., *Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce*, Kraków–Warszawa 1998, s. 239.

⁴³ Wielu autorów, pisząc o narodzie, często stosuje zamiennie ten termin z pojęciem społeczeństwa, co musi budzić sprzeciw. Można domniemywać, że w czasie zaborów z różnych przyczyn, choćby cenzuralnych, niektórzy z nich celowo używali pojęć niejednoznacznych w swojej wymowie. Pisząc „zrzeszenie”, mieli na myśli państwo, a używając kategorii „wspólnota”, myśleli o narodzie. Jednak sprawa nie jest tak prosta, jak by się mogło wydawać na pierwszy rzut oka. Społeczeństwo składa się z członków, których nie łączy tak silna więź emocjonalna, jak to jest w przypadku narodu. Dodatkowo cechami, za pomocą których można scharakteryzować tę więź, a które nie występują w narodzie, są: instrumentalizm, praktyczność, rzeczowość. Ponadto społeczeństwo nie musi odznaczać się względną jednolitością kulturową. Dlatego naród jest opatrzony przez S. Ossowskiego mianem wartości autotelicznej, czyli wartości znaczącej i cennej samej w sobie. Tak wygórowanych ambicji nie stawia się społeczeństwu, które może być i zazwyczaj jest dość zróżnicowane pod wieloma względami (S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 63).

⁴⁴ J. Bystron, *Rozwój problemu socjologicznego w nauce polskiej*, cyt. za: J. Kurczewska, *Naród w socjologii i ideologii polskiej. Analiza porównawcza wybranych koncepcji z przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 1979, s. 304.

Wśród wielości definicji historycznych, socjologicznych czy ideologicznych narodu można wyróżnić dwa dominujące podejścia. Pierwsze określane jest mianem genetycznego. W tego typu definicjach autorzy koncentrują się na czynnikach, które złożyły się na powstanie narodu. W drugim, strukturalnym podejściu najważniejsze okazują się cechy, które charakteryzują grupę nazywaną narodem. Ten drugi typ definicji może mieć kilka mutacji, w zależności od cech, za pomocą których określa się naród. Mogą to być definicje kładące nacisk na własności materialne, kulturowe, polityczne bądź świadomościowe⁴⁵. Każdy naród ma własne cechy obiektywne, dające się opisać (jak choćby język, kulturę, terytorium itp.), przy czym brak którejkolwiek z nich nie przesądza jeszcze, czy dana zbiorowość jest, czy też nie jest narodem. Dlatego w definicjach strukturalnych rozstrzygające pozostaje niemal zawsze subiektywne poczucie jednostek mających wchodzić w jego skład, jak i sposób postrzegania jednostki przez ludzi należących do innych grup tego samego rodzaju⁴⁶.

Konserwatyzm polski aż po czasy autonomii galicyjskiej nie stanowił zwartego obozu politycznego. Formowane w tym czasie poglądy polityczne były przeważnie koncepcjami czy to Wielopolskiego, Helcla, czy innych postaci wyznających poglądy konserwatywne. Zarówno przyjęcie kryterium przynależności do danego stronnictwa, jak i kryterium bazy społecznej nie pozwala w sposób precyzyjny stwierdzić, którego z działaczy należy zaliczyć do ruchu konserwatywnego. Wątpliwości nie rozstrzyga kryterium samooceny, a także oceny formułowane przez inne osoby i ugrupowania. Opinie te wymagają weryfikacji, bywają bowiem bardzo subiektywne, a zarazem rozbieżne. Mimo tych wątpliwości wyznaczyłem zamknięty krąg osób, których poglądy na temat państwa i narodu są reprezentatywne dla środowiska konserwatywnego. Kryterium doboru było podporządkowane celowi tej rozprawy, czyli pokazaniu w niej pluralizmu polskiej myśli konserwatywnej, wielości ujęć i różnorodności problematyki.

Książka składa się z czterech zasadniczych części. Rozdział pierwszy jest wprowadzeniem do konserwatywnego stylu myślenia, bowiem aby zrozumieć

⁴⁵ J.J. Wiatr, *Naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*, Warszawa 1973, s. 190; por. J. Kurczewska, *Dusza społeczeństwa, naród w polskiej myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 11–12; A. Wierzbicki, *Naród–państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 58–61, zob. także: J. Chlebowczyk, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Kraków 1975; M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej: dzieje, idee*, Warszawa 1992; T. Łepkowski, *Polska–Narodziny nowoczesnego narodu 1764–1870*, Poznań 2003; W. Konarski, *Pragmatycy i idealisci: rodowód, typologia i ewolucja ugrupowań politycznych nacjonalizmu irlandzkiego w XX wieku*, rozdz. I, (*Interpretacje nacjonalizmu*), Warszawa 2001.

⁴⁶ J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak”, z. 3, 1997, s. 16.

specyfikę tak pojmowanego konserwatyzmu, konieczne jest sięgnięcie do jego korzeni. W tym rozdziale został zaprezentowany sposób rozumienia przez pierwszych konserwatystów pojęcia narodu i państwa. Uważam, że postacie Józefa Kalasantego Szaniawskiego, Aleksandra Wielopolskiego i księcia Adama Czartoryskiego odzwierciedlają trzy swoiste style konserwatywnego myślenia, stanowiące pewien wzorzec dla następców. Rozdział kolejny obejmuje lata narodowej niewoli. Okres międzypowstaniowy to dla konserwatystów okres wahań między polityką ugody, inercji politycznej i walki zbrojnej o niepodległość, okres wahań między powstańczym entuzjazmem a pracą organiczną. W tym rozdziale szczególnie interesowały mnie sprawy narodu, ojczyzny i niepodległości rozważane z punktu widzenia myśliciela nastawionego pozytywnie do tradycji, opowiadającego się za społeczeństwem organicznym i zasadniczo niechętnego rewolucji społecznej, choć niekoniecznie przeciwnego rewolucji narodowej. Był to nurt wiodący, choć nie jedyny, reprezentowany głównie przez środowisko krakowskich konserwatystów w osobach między innymi Józefa Szujskiego, Pawła Popiela czy Antoniego Zygmunta Helcla. Nie sposób jednak pominąć poglądów Henryka Rzewuskiego o charakterze antynarodowym czy Maurycego Mochnackiego, reprezentującego nurt rewolucyjny o charakterze taktycznym. W rozdziale trzecim została omówiona jakościowa zmiana, jaka zaszła w poglądach polskich konserwatystów na temat narodu i państwa. Była ona odpowiedzią kolejnego już pokolenia zachowawców na zjawisko stagnacji polskiej myśli konserwatywnej. W tym rozdziale starałem się obalić stereotyp, jakoby konserwatyści byli bezkrytycznymi zwolennikami silnej władzy państwowej, a także pokazać wewnętrzne różnicowanie dziewiętnastowiecznego konserwatyzmu na przykładzie adwersarzy M. Bobrzyńskiego, którzy wprawdzie nie głosili, że państwo ma być słabe, ale zarzucali mu, że w projektowaniu zakresu władzy państwowej posunął się za daleko, uwalniając ją spod kurateli zasad moralnych i praw boskich, a opierając ją jedynie na sile. W dalszej części rozdziału omówione zostały różne propozycje ustrojowe polskich konserwatystów (Jaworskiego i Estreichera), które wywodziły się z podobnych założeń filozoficzno-ideologicznych. Ostatni rozdział dotyczy młodych konserwatystów działających w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, ich rewizjonizmu wobec dorobku dziewiętnastowiecznej myśli konserwatywnej. W tym rozdziale starałem się pokazać charakterystyczne dla konserwatystów próby pogodzenia konserwatywnego świata wartości uniwersalnych z ideą narodową i państwową.

Książka jest efektem moich wieloletnich badań i fascynacji myślą konserwatywną. Praca ta nie powstałaby bez życzliwej pomocy wielu osób. Wśród nich najważniejszą postacią jest prof. dr hab. Waldemar Łazuga. Bez stałej, nie-

krępującej jednak samodzielności myślenia opieki naukowej Pana Profesora nie byłbym w stanie napisać niniejszej rozprawy. Słowa podziękowań kieruję również do prof. dr. hab. Janusza Farysia, prof. dr. hab. Tomasza Schramma i prof. dr. hab. Czesława Partacza za trud włożony w recenzowanie tej pracy i wszystkie uwagi pochlebne, jak i polemiczne, które pozwoliły ustrzec się wielu niedopatrzeń.

Sebastian Paczos

PREKURSORZY POLSKIEGO KONSERWATYZMU (TRZY RÓŻNE STYLE KONSERWATYWNEGO MYŚLENIA)

Aby zrozumieć specyfikę konserwatyizmu pojmowanego jako styl politycznego myślenia⁴⁷, konieczne jest sięgnięcie do jego korzeni, odniesienie się do postaci, których poglądy stanowiły kamień węgielny polskiej myśli konserwatywnej — często jeszcze niezbyt sprecyzowanej i częściowo zapożyczonej z zachodniej myśli konserwatywnej, ale dopasowanej do polskiej rzeczywistości. W tym rozdziale chciałbym pokazać zmianę, jaka zaszła w sposobie pojmowania przez pierwszych konserwatystów pojęć narodu i państwa, wskazać moment zerwania z ich oświeceniowym rozumieniem. Uważam, że postaci Józefa Kalasantego Szaniawskiego, który jest uznawany za jednego z pierwszych ideologów polskiego konserwatyizmu, Aleksandra Wielopolskiego i księcia Adama Czartoryskiego odzwierciedlają początki konserwatywnego stylu myślenia.

Naród w XIX wieku był podstawowym składnikiem konstatacji intelektualnej i przeżycia psychicznego zbiorowości polskiej. Idea narodowa była częstym tematem rozważań polskich myślicieli XIX i XX wieku. Podejmowano próby jej ujęcia na wiele sposobów — jedni włączali ją do różnych koncepcji teoretycznych zapożyczanych z wzorców myśli zachodniej, inni preferowali

⁴⁷ Styl politycznego myślenia, rozumiany jako naturalna skłonność umysłu, stanowił zdaniem R.R. Ludwikowskiego hamulec w rozbudowywaniu konserwatywnej doktryny (R.R. Ludwikowski, *Konserwatyzm Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym. Z rozważań nad ideologią i polityką*, Warszawa 1976, s. 21).

ujęcia abstrakcyjne, zwracając uwagę na jej wymiar państwowy i ideologiczny. Trzecim, dominującym wymiarem był wymiar historyczny, w którym nawiązywano do konkretnych wydarzeń i procesów z życia społeczeństwa polskiego w ostatnich wiekach. Takie ujęcie stwarzało możliwość formułowania tego wymiaru zarówno w języku teorii społecznej, jak i w języku opisu i postulatów politycznych⁴⁸. Rzeczywistość polska XIX wieku zmuszała Polaków do uczestnictwa w życiu politycznym państw zaborczych. Powodowało to konieczność rozwiązywania tzw. kwestii narodowej, choćby w sferze abstrakcyjnych rozważań. Była to przecież kwestia podstawowa, z którą miało się do czynienia na co dzień. Podejmowane rozważania na jej temat pozwalały odnaleźć miejsce dla siebie i dla swojego pokolenia w nowych warunkach, wytyczyć nową, własną hierarchię wartości, tak aby móc określić „swoich i obcych”⁴⁹.

Prawdziwy rozkwit ideologii narodowych datuje się na przełom XVIII i XIX wieku. Takie postacie, jak: Johann Gottfried Herder, Johann Gottlieb Fichte, Johann Wolfgang Goethe, Friedrich Schiller, Giuseppe Mazzini, Jules Michelet czy Adam Mickiewicz stały się wyrazicielami idei narodowej. Początkowo naród był kategorią duchową. Ideologia narodowa przedstawiała postulat jedności narodu, przeciwstawiając się ideologii starego reżimu, ideom feudalizmu. Tworzyła układ wyobrażeń i symboli, w którym nie było miejsca dla konfliktu w łonie nowego narodu. Pod hasłem jedności narodu można było zarówno atakować przywileje arystokratyczne, jak i bronić się przed widmem walki klasowej.

Podstawowym zagadnieniem XIX wieku jest sprawa narodu, a dokładniej narodzin jego nowoczesnej formy. W tym miejscu warto dokonać krótkiej charakterystyki procesu kształtowania się narodu polskiego, wskazując jego najważniejsze etapy i czynniki sprawcze.

Należy zaznaczyć, że podstawowe znaczenie narodu w polskiej praktyce politycznej i ideologii miało znaczenie węższe od dzisiejszego. Naród w sensie politycznym nie obejmował wszystkich warstw społeczeństwa, lecz ograniczał się do stanu szlacheckiego⁵⁰. Sarmacka doktryna i praktyka ustrojowa utożsamiała pojęcie narodu z ludźmi posiadającymi „właściwe” urodzenie i będącymi właścicielami gruntów, co od XVI wieku znalazło wyraz w określeniu „naród szlachecki”. Wspólnota ta oparta była na kryterium posiadania tych samych przywilejów. Długa żywotność tego pojęcia wynikała z zakorzenionego mitu wspólnego pochodzenia szlachty od sarmatów i słabości pozostałych stanów.

⁴⁸ J. Kurczewska, *Dusza społeczeństwa, naród w polskiej myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 16.

⁴⁹ J. Kurczewska, *Naród w socjologii...*, op. cit., s. 44.

⁵⁰ Mówiąc o narodzie, większość ówczesnych autorów nie myślała w ogóle o najliczniejszej jego części — o chłopach, a w każdym razie nie myślała o nich jako o aktywnych twórcach historii. Chłop polski stał się substratem narodu subiektywnie w połowie XIX wieku.

Brak silnego mieszczaństwa pozwolił szlachcie utrzymywać przez długi czas pozycję hegemonu, również w działaniach mających na celu przekształcanie państwa i społeczeństwa. Jedność stanu szlacheckiego w XVIII wieku, głoszona przez szlacheckich konserwatystów stawała się jednak coraz większą fikcją. Obok zamożnych magnatów istniała szlachta zagonowa, która własnoręcznie uprawiała ziemię, a od chłopów różniła się pełnymi prawami własności, głównie zaś dumą ze szlacheństwa. Dodatkowo pomiędzy tymi dwoma przeciwnymi biegunami zamykała się zróżnicowana struktura stanu szlacheckiego. Osobną grupę stanowiła szlachta bezrolna, osiedlająca się w miastach, zasilać kadrę urzędniczą lub staczając się na dno życia miejskiego. Dezintegracja stanu szlacheckiego przejawiała się także w nienowych, ale wzrastających na sile dążeniach bogatej szlachty do obalenia przewagi magnackiej⁵¹.

Pod koniec XVIII wieku nie był to ten sam naród szlachecki, co sto lat wcześniej. Przemiany prawne podkopywały więź stanową, łączącą w jedno ogół szlachty. Przemiany gospodarcze tworzyły nowe więzi, wiążące znaczną część szlachty z innymi warstwami społecznymi⁵². Dokonujące się przeobrażenia odbywały się pod wpływem aktualnej sytuacji w kraju, a także kontaktu z myślą europejską. Na przełomie XVIII i XIX wieku mamy już do czynienia z nową formacją społeczną — klasą ziemiańską, opartą w coraz większym stopniu na kryteriach kapitalistycznych.

Wiek XVIII, a szczególnie jego schyłek, zaznaczył się wzrostem siły mieszczaństwa jako stanu. Rzeczpospolita przez długi czas posiadała słabe mieszczaństwo, niezdolne upominać się o swoje prawa. W Polsce świadomość konieczności zmian, podjęcia walki o zniesienie upośledzenia prawno-politycznego tej warstwy wzrastała bardzo wolno. Inicjatywa wychodziła zresztą od postępowej szlachty, która poszukiwała sojusznika w walce z magnaterią. Gdy miasta na zachodzie Europy przekształcały się z aglomeracji typu feudalnego w aglomeracje typu kapitalistycznego, wiele polskich miast borykało się z różnymi problemami, ich start odbywał się więc z dużym opóźnieniem⁵³. Na koniec wieku XVIII przypada jednak proces rozbudowy miast. Co światlejsze jednostki zdawały sobie sprawę z konieczności wydzwignięcia ośrodków miejskich stojących na przeszkodzie do unowocześnienia całego kraju. Dali temu wyraz reformatorsko nastawieni działacze Sejmu Czteroletniego, torując drogę pojęciu narodu posiadaczy, czyli posesorów szlacheckich i mieszczańskich.

⁵¹ J. Kowecki, *U początków nowoczesnego narodu*, [w:] *Polska w epoce oświecenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. B. Leśnodorski, Warszawa 1971, s. 114–116.

⁵² K. Grzybowski, *Ojczyzna, naród, państwo*, Warszawa 1977, s. 132.

⁵³ J. Wojtowicz, *Miasta epoki oświecenia, ich rola w rozwoju kultury*, [w:] *Polska w epoce oświecenia, op. cit.*, s. 234–240.

Stan chłopski był równie zróżnicowany wewnętrznie. Jego podział można przeprowadzić w oparciu o różne kryteria, na przykład według stosunku do ziemi, typu renty, stopnia poddaństwa. Polska pod koniec XVIII wieku była krajem agrarnym, słabo upieniężnionym, o gospodarce folwarcznej i wyłącznym panowaniu szlachty. Stosunki między panem i chłopem powstawały przez wieki poza prawem państwowym, według zasady nieingerencji. Brak udziału czynnika rządu nie oznaczał jednak, że między chłopem a panem panowała anarchia. Istniały między nimi swoiste normy zwyczajowe, mające charakter ustny, wytworzone przez praktykę życiową, określające pewien porządek schematycznie powtarzających się czynności. W Polsce chłop nigdy nie był właścicielem uprawianej przez siebie ziemi, pozostawał w większej lub mniejszej zależności od dworu. Na podejmowanych próbach uobytwatelnienia chłopów od samego początku ciążyła nierozstrzygnięta sprawa włościańska. Nawet liberalnie nastawieni przedstawiciele szkoły kołłątajowskiej nie byli w stanie w tej kwestii wznieść się ponad przynależność stanową. Poprzestawali na żądaniach wolności osobistej dla włościan, milcząc na temat ich praw do ziemi. Oświeceniowy liberalizm polityczny płynął z głęboko zakorzenionych postaw antymonarchicznych szlachty, a także z naśladownictwa francuskich i angielskich doktryn politycznych i ekonomicznych. Paradoksalnie to właśnie liberalizm, a w szczególności kult wolności osobistej, przesłaniał całokształt kwestii włościańskiej, sprowadzając ją do jednego zagadnienia: osobisto-poddańczego. Warto w tym miejscu podkreślić, że ten liberalizm polityczny szlachty, wyrażający się w likwidacji osobistego poddaństwa, godził się znakomicie z konserwatyzmem społecznym, prowadzącym do uznania istniejącego stanu na wsi za normalny. Świadczy o tym choćby upieranie się przez szlachtę przy zasadzie nieingerencji, czyli niewtrącania się rządu do stosunków włościańsko-dworskich i opieranie ich przez długi czas na dobrowolnych umowach i prawie pisanym, a w rzeczywistości samowoli szlachty. Dodatkowo kwestia włościańska była ujmowana w sposób formalny i dogmatyczny, traktowano ją ze stanowiska obowiązującego prawa pisanego, a nie stanu faktycznego⁵⁴. Dopiero publicystyka popowstaniowa, a głównie działacze Towarzystwa Demokratycznego dostrzegli zagadnienie agrarne i zmusili do konfrontacji z rzeczywistością. Działania Towarzystwa Demokratycznego miały znaczący wpływ na kształtowanie się poglądów całej inteligencji polskiej w kwestii włościańskiej. Po ukazaniu się Manifestu z 17 marca 1832 roku żadne polskie stowarzyszenie i siła polityczna nie mogły się uchyl-

⁵⁴ Szerzej pisze na ten temat H. Grynwasser, *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku (1807–1860) studium archiwalne. Przywódcy i „burzyciele” włościan*, Wrocław 1951; K. Groniowski, *Uwolnienie chłopów w Polsce*, Warszawa 1976.

lić od zajęcia stanowiska w sprawie agrarno-włościańskiej, odmiennie niż to było przed 1831 rokiem. Jednak jeszcze przez cały XIX wiek chłopstwu przypadnie rola biernego w istocie obiektu, który zmieniać się miał na korzyść na skutek działań podejmowanych przez członków warstw oświeconych⁵⁵.

Wydaje się, że to właśnie we wzajemnych relacjach szlachty i mieszczaństwa można doszukiwać się załączków nowoczesnego narodu. Polscy mieszczaństwo, nie będąc w stanie samodzielnie wykształcić własnych walorów intelektualnych i organizacyjnych, zdecydowali się na sojusz szlachecko-mieszczański, który zaowocował bujnym rozwojem ideologii oświecenia, a ludzie związani z tym prądem stanęli na czele reform. Duże miasta były miejscami narodzin nowoczesnej inteligencji jako wyodrębniającej się warstwy złożonej z ludzi żyjących z zawodów umysłowych. Ich rola w kształtowaniu nowoczesnego narodu, w rozwoju języka, kultury, w politycznym ożywieniu kraju była nie do przecenienia. Jan Kowecki w ten sposób charakteryzował tę grupę: „Byli oni produktem przeobrażeń społecznych w warstwie mieszczańskiej i szlacheckiej, skutkiem ożywienia gospodarczego i zaczątków kapitalizmu, a jednocześnie propagatorami nowych idei, współtwórcami polskiej wersji oświecenia, nosicielami i współsprawcami fermentu umysłowego i radykalizacji postulatów reformatorskich, często ich animatorem, redaktorem, stylistą”⁵⁶. Ci pierwsi polscy inteligenci oraz wykształcone patriotyczne masy szlachty i mieszczaństwa stali się pierwszymi nosicielami świadomości narodowej⁵⁷. Paradoksalnie łączyło ich poczucie wyższości nad ludem, który ich zdaniem do polskości nie dorósł, i nad szlachtą, która nie umiała jej bronić⁵⁸.

W przypadku pozostałych warstw w kwestii ich świadomości narodowej istnieją istotne wątpliwości, zwłaszcza że świadomość narodowa była w tamtych czasach możliwa do uchwycenia jedynie poprzez analizę poczucia więzi z innymi członkami wspólnoty narodowej i samą wspólnotą. Można tylko przypuszczać, że świadomym Polakiem był ten, kto nie godził się z utratą niepodległości, próbując zachować swoją odrębność kulturową. Na najwyższym szczeblu świadomości znajdowali się zarówno ci, którzy dążąc do niepodległości, podejmowali pracę na rzecz utrzymania narodowości, czyniąc to na drodze legalnej, jak i ci, którzy oddawali życie w powstaniach narodowych. W przypadku szlachty pewna jej część wegetowała w ciemnocie, żyjąc ułudą własnej wyższości w stosunku do chłopów i mieszczanina, utożsamiając sprawę narodo-

⁵⁵ T. Kizwalter, *O nowoczesność...*, op. cit., s. 280.

⁵⁶ J. Kowecki, *U początków nowoczesnego narodu*, op. cit., s. 146.

⁵⁷ J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce*, Poznań 1998, s. 198–200, zob. J. Chałasiński, *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Warszawa 1958, s. 62 i n.; por. F. Znaniecki, *Współczesne narody*, op. cit., s. 119.

⁵⁸ S. Kieniewicz, *Historia i świadomość narodowa*, Warszawa 1982, s. 20.

wą z ciasno pojętym interesem własnej klasy społecznej. Znakomita większość świadomość narodową miała jednak wyrobioną na wystarczającym poziomie, aby w okresie zaborów zachowywać patriotyczną postawę. Natomiast poczucie samookreślenia chłopów nawet w połowie XIX wieku budzi wątpliwości badaczy. Można próbować wyznaczyć świadomość tego stanu w sposób pośredni, poprzez udział chłopów w walce o niepodległość. Moim zdaniem jest to duże uproszczenie i nie może stanowić dowodu na świadomość narodową włościan. Trudno ustalić, w jakim stopniu ich motywacje zasilало poczucie narodowe, a w jakim wiara w reformę stosunków na wsi. Nie można wykluczyć ich udziału w zrywach narodowych jedynie w celu obrony węższej, regionalnej ojczyzny⁵⁹. Można jedynie stwierdzić, że proces znoszenia poddaństwa miał znaczący wpływ na przemianę świadomości narodowej chłopów. Z jednej strony chłop otrzymał ziemię od zaborcy, co mogło go skłaniać do przychylnego patrzenia na tę władzę, a z drugiej ten sam zaborca wcielał go do wojska, rusyfikował i germanizował, a dodatkowo pod względem wyznaniowym był kimś obcym, co nie pozostaje bez znaczenia dla coraz bogatszego i lepiej wykształconego chłopu⁶⁰. Dokonujące się przemiany społeczno-ekonomiczne nie pozostawały bez wpływu na wzrastanie wśród ludności wiejskiej poczucia jedności warstw w obliczu zagrożenia narodowego.

Dokonany przeze mnie opis kształtowania się nowoczesnego narodu polskiego skonfrontuję w dalszej części pracy z konserwatywnymi koncepcjami narodu.

Zwykło się utożsamiać konserwatyzm polski ze stańczykami, ale początki tej myśli są znacznie wcześniejsze i często różne od poglądów stańczyków. Dużym uproszczeniem jest analiza myśli danego ruchu w oderwaniu od sytuacji, w jakiej ona powstawała i ewoluowała. Konserwatyzm jako kierunek polityczny kształtował się w poszczególnych zaborach w zasadzie niezależnie od siebie. Odmienny układ sił społecznych i warunków działania był przyczyną powstania znacznych różnic między ugrupowaniami konserwatywnymi, wyrażający się m.in. w odmiennej tradycji sojuszków politycznych. Konserwatyzm opiera się bowiem nie na liczbie, ale na indywidualizmach i dlatego rodził się w każdym ośrodku z określonych naturalnych warunków miejscowych. Bywa więc różny w szczegółach, dążeniach, a nawet w ogólnej postaci — w zależności od sytuacji i ewolucji dziejowej danego ośrodka. Dlatego przy badaniu dziejów ruchu konserwatywnego każda jego odmiana wymaga indywidualnego podejścia⁶¹.

⁵⁹ J. Tazbir, *Kultura szlachecka...*, op. cit., s. 165, por. T. Łepkowski, *Polska — narodziny nowoczesnego narodu...*, op. cit., s. 221–230.

⁶⁰ Szerzej na temat świadomości narodowej w XIX wieku zob. S. Kieniewicz, *Historyk...*, op. cit., s. 59–66.

⁶¹ S. Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*, Wrocław 1981.

Trudno jest mówić o konserwatyzmie na początku XIX wieku w sensie ideowym. Nie było wtedy żadnych odpowiadających mu programów politycznych. Próżno też szukać uporządkowanego wykładu konserwatywnej doktryny nawet u najpłodniejszych przedstawicieli uznawanych za zachowawców⁶². Antyteoretyczność myśli konserwatywnej stanie się z czasem jedną z cech charakteryzujących środowisko polskich zachowawców. Dlatego polska myśl konserwatywna w XIX wieku „to wielu ludzi, wiele artykułów i książek, ale brak tu całości, braku świadomego i ciągłego wysiłku prowadzącego w tę samą stronę”⁶³. Był to sposób rozumienia w kategoriach niesprowadzających konserwatyzmu do sumy tez z zakresu teorii politycznych, lecz wskazujących na pewne zjawiska społeczne, które w różnych warunkach mogą przybierać rozmaite postacie i mieć różne manifestacje ideologiczne⁶⁴. Specyfika niemal całej polskiej myśli politycznej na początku XIX wieku wyrażała się w poszukiwaniu programu politycznego mającego wskazać możliwość odzyskania niepodległości. Drugorzędną kwestią były wartości ideologiczne, na jakich program ten miał się oprzeć. U stańczyków szczególnie widoczna była ta dysproporcja między programem politycznym a ideologią⁶⁵.

Na początku XIX wieku zachowawcza myśl triumfowała tylko na krótko. Żywe były jeszcze w społeczeństwie tradycje oświeceniowe, dominował duch empiryzmu i racjonalizmu, którym była przepojona ówczesna umysłowość. Ideologia konserwatywna nie cieszyła się uznaniem. Ponadto czynniki postępowe znajdowały oparcie w nastrojach liberalnych cara Aleksandra I. Jednak należy zwrócić uwagę, że to właśnie zmienione warunki polityczne i zetknięcie się z rządami napoleońskimi wywołały w szerszych kołach społecznych odruch o charakterze zachowawczym. Reakcją Polaków na rządy napoleońskie, które narzuciły obcy ustrój, był konserwatyzm, wysuwający hasło powrotu do rozwiązań staropolskich⁶⁶. Natomiast załamanie się systemu francuskiego na ziemiach polskich sprzyjało rozwojowi nurtujących społeczeństwo tendencji zachowawczych⁶⁷.

⁶² Marcin Król uważa, że przed 1830 r. nie istniała oryginalna polska myśl polityczna — przenoszono jedynie mechanicznie idee i koncepcje europejskie na grunt polski. Jego zdaniem dopiero upadek powstania wymusił niejako to, że zaczęto myśleć innymi kategoriami. To właśnie na lata 30. XIX wieku przypada rozwój polskiej myśli politycznej, nie tylko konserwatywnej, ale także jej innych kierunków, które coraz mniej wspólnego miały z ich odpowiednikami na zachodzie Europy (M. Król, *Konserwatyści a niepodległość*, Warszawa 1985, s. 7).

⁶³ M. Król, *Konserwatyści a niepodległość*, op. cit., s. 10.

⁶⁴ J. Szacki, *Ojczyzna, naród, rewolucja. Problematyka narodowa w polskiej myśli szlachecko-rewolucyjnej*, Warszawa 1962, s. 51.

⁶⁵ R.R. Ludwikowski, *Konserwatyzm Królestwa Polskiego...*, op. cit., s. 20.

⁶⁶ Ten szczególnie okres dla umysłowości Polaków przeanalizował w znakomity sposób Jerzy Jedlicki, zob. tenże, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują*, Warszawa 1988.

⁶⁷ M. Manteufflowa, J. K. Szaniawski, *Ideologia i działalność 1815–1830*, Warszawa 1936, s. 4.

Mało przekonujące jest utożsamianie konserwatyzmu z pozytywnym stosunkiem do zaborców lub swoistym tradycjonalizmem⁶⁸. Mamy tu do czynienia raczej z tzw. naturalnym konserwatyzmem, który był jedną z dominujących postaw wobec rzeczywistości oznaczającą apologię przeszłości feudalnej i totalną negację rzeczywistości. U konserwatystów — w odróżnieniu od tradycjonalistów — problem nie sprowadzał się jedynie do potępienia teraźniejszości w imię starych czasów. Częściowo też negowali oni zasadę rozwoju społecznego. Punktem centralnym u konserwatystów stał się związek pomiędzy dawnymi a obecnymi laty, „ciągłość, która musi istnieć pomiędzy różnymi fazami rozwoju społecznego organizmu”⁶⁹. Konserwatyści — w odróżnieniu od tradycjonalistów — zdawali sobie sprawę z nieodwracalności zmian, jakie wprowadziła rewolucja francuska. Nie chcieli zwalczać rewolucji kontrrewolucją, a raczej „oswajać” zastaną rzeczywistość. W tym podejściu historia miała pokazać zmienność form społecznych, z drugiej zaś — trwałość najważniejszych instytucji i zwyczajów gwarantujących właściwe funkcjonowanie społeczeństwa. Konserwatyści dopuszczali „konieczną zmianę”, dostosowując zastany porządek do spontanicznie kształtującego się ładu wspólnoty⁷⁰. W ich przypadku nie była to totalna negacja zmiany, lecz odrzucenie zmiany, która narusza ciągłość rozwoju danego narodu. Najbardziej charakterystyczną cechą tak rozumianego konserwatyzmu było przeświadczenie o niemożności świadomego kształtowania stosunków społecznych według zasad rozumu, sprawiedliwości czy moralności, stąd pogarda dla metafizyki i spekulacji⁷¹.

Polski konserwatyzm wyrósł z epoki oświecenia. Był to okres, w którym narastały pewne tendencje, które w późniejszych latach ukształtowały się w zespół idei i postaw dominujących w konserwatywnej myśli politycznej. Te same pojęcia służyły za tworzywo różnym systemom teoretycznym i poli-

⁶⁸ Karl Mannheim definiuje konserwatyzm jako uświadomiony tradycjonalizm przejawiający się w bezrefleksyjnym przywiązaniu do przeszłości. Tak rozumiany konserwatyzm nie daje się połączyć z żadnymi stałymi ideami politycznymi. Charakteryzuje się przywiązaniem do tego, czego się doświadcza (K. Mannheim, *Myśl konserwatywna*, Warszawa 1986). Słabość tej definicji wykazał już Michał Jaskólski, podkreślając, że konserwatyzm pojmowany w mannheimowskim duchu tradycjonalizmu sprowadza go jedynie do funkcji zachowawczej. Tymczasem jedną z cech konserwatyzmu polskiego od samego początku była skłonność do zmiany, ale przeprowadzonej w sposób przemyślany (M. Jaskólski, *Tradycjonalizm Polski XIX wieku. Rozważania wokół pojęcia i źródeł*, „Studia Nauk Politycznych”, nr 5, 1988, s. 9). Najlepszą definicję oddającą wzajemne relacje między tradycjonalizmem a konserwatyzmem zaproponował Jerzy Szacki, według którego „tradycjonalizm to światopogląd, który pozytywną tradycją czyni całe dziedzictwo grupy” (J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971, s. 199).

⁶⁹ J. Szacki, *Ojczyzna, naród, rewolucja*, op. cit., s. 127.

⁷⁰ *Państwo i prawo w polskiej myśli konserwatywnej do 1939 roku. Antologia myśli prawnoustrojowej konserwatystów polskich*, wstęp i wybór B. Szlachta, Warszawa 2002, s. 7.

⁷¹ J. Szacki, *Ojczyzna, naród, rewolucja*, op. cit., s. 128.

tycznym. Takimi pojęciami, jak naród i państwo posługiwali się przedstawiciele wszystkich niemal orientacji⁷². W imię państwa żądano przeprowadzenia zmian, ale i w jego imieniu broniono wszystkiego, co istniało. Z jednej strony refleksja na temat narodu była kategorią mistyczną, moralną, psychologiczną lub kulturowo–historyczną, jawiła się w kontekście analiz przemian strukturalno–instytucjonalno–ekonomicznych i polityczno–klasowych, z drugiej — stanowiła podstawę dla refleksji moralnej i programu ideologicznego. Zróżnicowane postawy konserwatystów polskich na początku XIX wieku wynikały z ich niejednorodnych światopoglądów. Podobne argumentacje krytyczne płynęły u nich z zupełnie odmiennych systemów wartości społecznych, etycznych i politycznych. Jedni byli zwolennikami konformizmu, legalizmu i tradycji oraz zbliżenia do Rosji, inni zaś opowiadali się za nonkonformizmem, programem rewolucyjnym i antytradycją.

Początek XIX wieku wiązał się z przededefiniowaniem zakresu zainteresowania polskich myślicieli, przedtem wyznaczanym przez takie pojęcia, jak człowiek — natura — społeczeństwo. Na początku XIX wieku ramy te stanowiły kategorie historii i narodowości. Pytanie o miejsce człowieka w świecie zastąpiono pytaniem o miejsce człowieka jako części całości, jaką jest wspólnota narodowa. Nastąpił zwrot do historii, który wyrażał się w odmiennościach jej interpretacji. W centrum zainteresowania znajdował się problem indywidualności narodu i jego odrębności manifestującej się w ojczystej historii. Przeszość zaczęła stanowić klucz do rozumienia teraźniejszości. Ważne

⁷² Podejmowane przez oświeceniowych autorów próby ujmowania pojęcia narodu kładły solidne fundamenty pod nowoczesne rozumienie idei narodu okresu porozbiorowego. W epoce rozumienia idea obrony szlacheckiej wolności przekształcała się stopniowo w ideę niepodległości narodu. Proces ten zapoczątkowali republikanie szlacheccy, którzy przyznali nadrzędność polityczną narodowi i dla których Polska przestawała być tylko państwem, stopniowo stawała się przede wszystkim wspólnotą ludzi uważających się za Polaków (szlachty), a nie tylko grupą *quasi*-etniczną czy historyczno–terytorialną. Oświeceniowe pojęcie narodu przesiąknięte było kultem silnej władzy centralnej i monarchii, ale można w tym czasie spotkać autorów brząających niemalże współcześnie. Franciszek Salezy Jezierski pisał: „Naród jest zgromadzeniem ludzi mających jeden język, zwyczaje i obyczaje zawarte jednym i ogólnym prawodawstwem dla wszystkich obywateli. Naród a rząd narodu są to osobne rzeczy albo zdaje się, że naród nie może być bez kraju, to jest bez swego siedliska, i znowu, że kraj nie może być bez rządu [...]. Włoski naród jest narodem, i bardzo wyraźnie narodem osobnym od innych, przecież naród włoski nie ma rządu, ani prawa, ani potęgi swojej, nikt nie wie o wojnie ani nie stanowi pokoju z Włochami: poprzerałby cały naród na różne wzory rządu i panowania, utracił to, co jest powagą imienia narodowego, ma jednak skutki własne z charakteru swojego w swoim języku, muzyce, architekturze, malowaniu” (F.S. Jezierski, *Wybór pism*, Warszawa 1951, s. 244). Szerzej zob. J. Maciejewski, *Pojęcie narodu w myśli republikanów lat 1767–1775*, [w:] J. Goćkowski, A. Walicki (red.), *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych*, Warszawa 1977; Leśnodorski B. (red.), *Polska w epoce oświecenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, Warszawa 1971; T. Kizwalter, *Kryzys Oświecenia a początki konserwatyzmu polskiego*, Warszawa 1987; A.F. Grabski, *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976.

było nie tyle uznanie faktu, że naród jest odrębnym organizmem, ile wybór cech mających wyznaczać jego istotę. Odmienne interpretacje przeszłości i odmienne rozumienie ducha narodu znajdowały ujście w różnych wizjach przeszłości oraz legły u podłoża kontrowersji w sprawach rozwiązywania kwestii społecznych⁷³.

Cechą charakterystyczną i niepozostającą bez znaczenia dla polskiej myśli politycznej, w tym także konserwatywnej, była recepcja poglądów wybitnych filozofów i uczonych, nie tylko tych siedemnasto- i osiemnastowiecznych. Przyczyn takiego stanu rzeczy można się doszukiwać w braku polskiej rodzimej szkoły filozoficznej. Szczególnie ważne miejsce w rozwoju naukowego poglądu na państwo i naród zajmuje klasyczna filozofia niemiecka. Bez znajomości głównych motywów i zasadniczych pojęć I. Kanta, J.G. Fichtego, F. Schlegla⁷⁴, a przede wszystkim G.W.F. Hegla⁷⁵ nie można zrozumieć istoty pojęć używanych przez polskich konserwatystów w XIX wieku. Filozofia ta wywarła wielki wpływ na kształtowanie się myśli filozoficznej niemal wszystkich narodów pozostających w orbicie działania kultury europejskiej. Nie było w Polsce liczącego się myśliciela, który nie podlegałby w znacznym stopniu wpływowi filozofii klasycznej⁷⁶. Niektórzy polscy myśliciele snuli rozważania na kanwie filozofii niemieckiej, starając się ją przezwyciężyć, interpretując ją w duchu własnych potrzeb. Należy jednak pamiętać, że filozofia rozwija się autonomicznie i nie zawsze pozwala na beztróskie jej naginanie bez dalszych konsekwencji dla niej samej. Filozofia niemiecka stanowiła w tym przypadku zaledwie ramy dla systemów polskich myślicieli, wypełniane swoistą treścią wynikającą ze specyficznej sytuacji narodu polskiego⁷⁷.

Za twórcę filozofii konserwatywnej, w znaczeniu doktryny politycznej, uznaje się Edmunda Burke'a. Podstawowym składnikiem jego doktryny, określanej też mianem organicznego konserwatyzmu, były: organiczne pojmowanie społeczeństwa, antyindywidualizm, tradycjonalizm i sceptycyzm. Burke twierdził, że naród jest organiczną całością złożoną z poszczególnych grup i warstw połączonych więzami wspólnych praw i obowiązków. Społeczeństwo podobne jest do żyjącego organizmu, a swe istnienie czerpie z dłu-

⁷³ H. Hinz, A. Sikora, *Polska myśl filozoficzna. Oświecenie, romantyzm*, Warszawa 1964, s. 60–64.

⁷⁴ Z usystematyzowanym dorobkiem niemieckiej myśli politycznej epoki oświecenia i początków romantyzmu można się zapoznać dzięki książce: A. Wolff-Powęska, *Niemiecka myśl polityczna wieku Oświecenia*, Poznań 1988; zob. także: *Państwo a społeczeństwo. Wizje wspólnot niemieckich od oświecenia do okresu restauracji*, wstęp i wybór T. Naumowicz, Poznań 2001.

⁷⁵ Myśl Hegla została przeanalizowana m.in. w następujących pracach: T. Kroński, *Rozważania wokół Hegla*, Warszawa 1960; Z. Stawrowski, *Państwo i prawo w filozofii Hegla*, Kraków 1994.

⁷⁶ T. Kroński, *Rozważania...*, op. cit., s. 14.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 173.